

Pani  
Lidia  
Staroń  
Senator  
RP

Szanowna Pani Senator,

Jestem Działkowcem z Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. 100 lecia Ogrodnictwa działkowego w Krośnie Odrzańskim, miałam okazja oglądać ostatnio w Telewizji Polskiej w magazynie „Ekspresu Reporterów” w dniu 14.02.2017r. program, w którym brała Pani udział w roli komentatora, program dotyczył konfliktu między działkowcami, a zarządem ogrodu. Chodziło o koty i jakieś utarczki słowne.

Oglądając reportaż odniosłam wrażenie, że pokazano w nim typowe „Polskie Piekiełko”, w którym dwie skonfliktowane strony okładają się wszelkimi dostępnymi argumentami, kiedy ich zabrakło pojawiają się epitety i wyzwiska. Nie wnioskuję, która ze stron przedstawionych w reportażu ma rację. Nie obchodzi mnie to, bo mieszkam w drugim końcu Polski i mam własne problemy.

Nie mogłam jednak przejść obojętnie wobec wniosków jakie sformułowała Pani komentując ten materiał. Wywiodła Pani, iż takie sytuacje, jak ta przedstawiona w reportażu są wynikiem wadliwie działającej ustawy o ROD oraz nieudolności Polskiego Związku Działkowców. Trudno jest mi pojąć, co wspólnego z tym konfliktem mają zapisy ustawowe.

Mam wrażenie, że jako zdeklarowany przeciwnik Polskiego Związku Działkowców (co nie jest żadną tajemnicą) szuka Pani pretekstu i powodów by móc zabłysnąć w telewizji i kolejny raz szukać poklasku wśród wyborców, jawiąc się jako rzecznik ludzi prześladowanych. Jako punkt zaczepienia obrała Pani sobie Polski Związek Działkowców.

Szkoda, że nie może Pani zrozumieć, że PZD to nie tylko prezes, który stoi na czele organizacji i siłą rzeczy jest z nią najbardziej kojarzony, ale są to przede wszystkim działkowcy, oraz osoby pracujące w samorządach ogrodowych. Czasami zdarzają się problemy, konflikty i nieporozumienia- jak w każdej organizacji. Czasami zdarzają się też osoby niegodziwe, które nie powinny pełnić funkcji w samorządach ogrodowych, ale to jeszcze nie jest powód by podważać zapisy ustawowe i wysuwać wnioski, że cała organizacja jest nieudolna.

Odnoszę wrażenie, że poza lansowaniem swojej osoby w mediach, za pani wystąpieniem stoi ukryty lobbing osób, którym zależy na usunięciu ogrodów działkowych z miast. Tak było w 2011r. wówczas też brylowała pani w mediach w tej tematyce.

Elżbieta Gomuła